

ADAM MICKIEWICZ

---

# Romantyczność

ADAM MICKIEWICZ

BALLADY I ROMANSE

## Romantyczność

*Metbinks, I see... Where?*  
— *In my mind's eyes.*

*Zdaje mi się, że widzę... Gdzie?*  
*Przed oczyma duszy mojej.*

Słuchaj dziewczeczko!  
— Ona nie słucha. —  
To dzień biały! to miasteczko!  
Przy tobie nie ma żywego ducha,  
Co tam wkoło siebie chwytasz?  
Kogo wołasz, z kim się witasz?  
— Ona nie słucha. —

To jak martwa opoka  
Nie zwróci w stronę oka,  
To strzela wkoło oczyma,  
To się łzami zaleje,  
Coś niby chwyta, coś niby trzyma,  
Rozplacze się i zaśmieje.

— „Tyżeś to w nocy? to ty Jasieńku!  
Ach! i po śmierci kocha!  
Tutaj, tutaj, pomaleńku,  
Czasem<sup>2</sup> usłyszysz macocha!...

Niech sobie słyszy... już nie ma ciebie,  
Już po twoim pogrzebie!  
Ty już umarłeś? Ach! ja się boję!...  
Czego się boję mego Jasieńka?  
Ach, to on! lica twoje, oczki twoje!  
Twoja biała sukienka!

I sam ty biały jak chusta,  
Zimny... jakie zimne dłonie!  
Tutaj połóż, tu na łonie,  
Przyciśnij mnie, do ust usta!...

*Shakespeare*<sup>1</sup>

Miłość romantyczna,  
Miłość silniejsza niż śmierć,  
Szalenięc

---

<sup>1</sup>Motto wzięte z Szekspirowskiego *Hamleta* (akt I, scena 2). [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>*Czasem* (z białorus.) — a nuż, może przypadkiem. [przypis redakcyjny]

Ach, jak tam zimno musi być w grobie!  
Umarłeś, tak, dwa lata!  
Weź mię, ja umrę przy tobie,  
Nie lubię świata.

Źle mnie w złych ludzi tłumie:  
Płacę, a oni szydzą;  
Mówię, nikt nie rozumie:  
Widzę, oni nie widzą!

Śród dnia przyjdź kiedy... To może we śnie?  
Nie, nie... trzymam ciebie w ręku,  
Gdzie znikasz, gdzie mój Jasieńku?  
Jeszcze wcześniej, jeszcze wcześniej!

Mój Boże! kur się odzywa<sup>3</sup>,  
Zorza błyska w okienku.  
Gdzie znikłeś! ach! stój Jasieńku!  
Ja nieszczęśliwa!" —

Tak się dziewczyna z kochankiem pieści,  
Bieży za nim, krzyczy, pada;  
Na ten upadek, na krzyk boleści,  
Skupia się ludzi gromada.

„Mówcie pacierze! — krzyczy prostota —  
Tu jego dusza być musi.  
Jasio być musi przy swej Karusi,  
On ją kochał za żywota!”

I ja to słyszę, i ja tak wierzę,  
Płacę i mówię pacierze.  
— „Słuchaj dziewczeczko!” — krzyknie śród zgiełku  
Starzec, i na lud zawoła:  
„Ufajcie memu oku i szkiełku,  
Nic tu nie widzę dokoła.

Mądrość

— Duchy karczemnej tworem gawiedzi,  
W głupstwa wywarzone kuźni<sup>4</sup>;  
Dziewczyna duby smalone<sup>5</sup> bredzi,  
A gmin rozumowi bluźni”.

„Dziewczyna czuje, — odpowiadam skromnie —  
A gawieź wierzy głęboko:  
Czucie i wiara silniej mówi do mnie,  
Niż mędrca szkiełko i oko.

Martwe znasz prawdy, nieznanne dla ludu,  
Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce;  
Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu!  
Miej serce i patrzaj w serce!”

<sup>3</sup>Pianie koguta miało płoszyć duchy, upiory itp. [przypis redakcyjny]

<sup>4</sup>W autografie do tego wiersza dał poeta dopisek: „Ob. Rosp. w *Dzien. Wileń.*”. Miał na myśli rozprawę Jana Śniadeckiego przeciw romantyczności, wydrukowaną w zeszycie „*Dziennika Wileńskiego*” ze stycznia 1819 r. [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup>*duby smalone* — głupstwa, brednie, rzeczy zmyślone, koszałki-opalki. Dubiel w staropolszczyźnie znaczył tyle co: głupiec, prostak. [przypis redakcyjny]

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-romantycznosc>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje, tom 1 (Wiersze młodzieńcze - Ballady i romanse - Wiersze do r. 1824), wyd. 2 zwięźszone, Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza, Kraków 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Józef Kallenbach, Olga Sutkowska.

Okładka na podstawie: Studio Mohawk@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając **zbiórkę na stronie wolnelektury.pl**.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.